

Witam

Cieszę się, że wraca Pan do zdrowia...

(...)

**Przy okazji muszę zauważyć, że wspomniany Pana pomysł przekazania części kolekcji dla dobra ogółu wywołuje we mnie kolejną falę podziwu dla Pana.** Mam nadzieję, że uda się to w pełni zrealizować tak, jak Pan sobie to planuje. Beksinski ma to szczęście, że w przeciwieństwie do opisywanego przez Pana poprzedniego przypadku z południa Prowansji (o ile dobrze pamiętam) jest malarzem w Polsce uznanym i docenianym (choć nie w pełni). Uważam, że powinien mieć swoje stałe miejsce w Warszawie, a nie w jakimś Sanoku... Choć znaczenia Sanoka też nie podważam. W końcu schizma wschodnio - sanocka została namaszczonej na oficjalną przez naszego Boga Z.B., który jak wiemy z ewangelii i listów apostołskich miał cechy zarówno boskie, jak i ludzkie ... (uwaga, bo znowu w ostatnim zdaniu udeżam w żartobliwe tony i duch pana Godlewskiego się pojawia jak na zawołanie...)

(...)

Moje najważniejsze "dogmaty wiary" w temacie Z.B.:

1. Zdzisław Beksinski był Wielkim Artystą. (można by tu wiele tekstu dodać...)

**2. Pana dzieło w propagowaniu Twórczości Z.B. jest ogromne, bezprecedensowe (dla mnie bezprecedensowe, ale moja wiedza w tym temacie jest ograniczona) i bezcenne (Myślę że nie tylko dla mnie). Moja wdzięczność i podziw za to są wielkie i niezmiennie. W mojej świadomości pozostaje Pan największym miłośnikiem, propagatorem i apostołem dzieła życia Z.B. Moja pisanina to forma wyrazu mojej wdzięczności Panu,**

wtrety mojego specyficznego humoru mają ją trochę ubarwić, a uważam, że powierzchowne porównania do kościoła są trafne (zresztą uwypuklające głównie wady, jako forma świadomości że to w co się wierzy jest przez ludzi często zmieniane i naginane w sposób wypaczający do absurdu całą sprawę, która często jest bardzo prosta w swojej istocie). Jednak dwa powyższe punkty są zawsze obowiązujące.

"Czym więcej o Beksinskim tym lepiej." - ja myślę, że dużo więcej już być nie musi (może częściej?), za to "czym lepiej - ale nie w sensie pozytywnie, tylko w sensie rzetelnie i mądrze - o Beksinskim, tym lepiej".

(...)

Juz jest czerwiec i zdaje się, że nieuchronnie zbliża się licytacja rysunku Mistrza. Zaczynam trzymać kciuki, aby udało się Panu owe dzieło nabyć.

Na dziś serdecznie pozdrawiam i życzę jeszcze raz dużo zdrowia -

Mariusz Krispel